

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm
 Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3. ZŁ.

miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24

Otwarty codziennie od godz. 1.—2.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Partja prawa kontra fakty zakończyła się remisem.

Dwa autorytety na szachownicy.

W kalejdoskopie wydarzeń ostatnich dni niewątpliwie najcharakterystyczniejszym był tymczasowo finał sprawy b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu, przed którym starły się dwie ważne siły, a to autorytet prawa i prawo autorytetu, względnie teoria o poczuciu sprawiedliwości starła się na ubitej ziemi trybunalskiej z faktami. Trudno zaprzeczyć, że fakta, jako współczynnik realnego życia, są silniejsze od wszelkich teorii, o których umysły nawet tak ściśle i zamiłowane w rozmyślniach teoretycznych, jak niemieckie, powiadają: „grau ist jede Theorie“ (każda teoria jest szarą).

Toteż nie wdając się w meritum sprawy tzw. przekroczeń budżetowych, należy stwierdzić, że stanowisko oskarżycieli, występujących w togach katonów w Trybunale Stanu było ogromnie trudne i ciężkie pomimo, iż stali na twardym gruncie tradycji parlamentarnych i bronili teoretycznie słusznej sprawy. Pamiętajmy bowiem, że natura ludzka nie bardzo ulega tradycjom i nie zawsze uznaje słuszność tego, który broniąc zranionego poczucia prawnego domaga się pomsty przeciw winowajcom.

W sprawie min. Czechowicza rzecz się tak przedstawia, że na pewne znaczne kwoty, a conajmniej na 8 milionów złotych wydanych na niewiadomy cel z funduszu dyspozycyjnego brak tytułu prawnego i pokrycia. Wszyscy wtajemniczeni wprawdzie przypuszczają, że pieniądze te zostały użyte na wybory. Wybory są jednak celem niemoralnym, zwłaszcza, jeśli finansuje się tylko jedno ugrupowanie polityczne z pieniędzy, pobranych do kas rządowych od obywateli. Ale — ale trudno domagać się od rządu, by popierał finansowo przy wyborach choćby dla równowagi n. p. endeków lub inny wrogu mu obóz polityczny. Pewnie, że postępowanie rządu w tej sprawie

jest nacechowane niebywałą „nieostrożnością“, albo jest dowodem bardzo daleko posuniętej śmiałości i pewności siebie.

Czy jednak inne poprzednie rządy były naprawdę naczyniem cnót, czy nie miały te słońca plam na sobie i to niebyle jakiej wielkości. Tylko, że bywały tam przy robocie zachowane pewne nieuniknione i konieczne środki ostrożności, które rząd obecny pominął i zignorował. I w tem tkwi właśnie największa wina i najwyższa suma odpowiedzialności. Dowodem tego jest teza opinii Trybunału Stanu, który najwyraźniej dał do zrozumienia, że becze tej brak pokrywy, którą będzie uchwała sejmu, ratyfikująca fundusz dyspozycyjny w wysokości 8 milionów złotych, oczywiście uchwałą dodatkową, jako dorobienie teorii do faktu zaistniałego.

Oskarżyciele grzmieli jak bogowie olimpijscy, oskarżony minister bronił się wedle sił, dowodząc, że pozostawał pod nieodpornym przymusem ze strony człowieka, tworzącego w ostatnich latach w Polsce fakta wbrew prawu, poczuciu prawnemu i wymogom praworządności.

Walka tych dwóch sił nie jest nowiną w dziejach ludzkości. Przeciwnie jest ona osią wokół której krążą wydarzenia historyczne. Jest ona źródłem twórczości i postępu i krynicą natchnienia, niegasnącego od czasów niepamiętnych właśnie z powodu wiecznej i wiekuistej kolizji między „prawem a lewem“, między prawem bez faktów, a faktami bez prawa.

Historja opiera się na zwycięstwie faktów, które czasem w imię wyższych dóbr wyrastają na gruzach prawa, traktując je bezwzględnie. Ale nawet samo prawo, choćby najidealniejsze bywa jedynie emanacją gwałtu, dokonanego na tzw. poczuciu prawnem znacznej części społeczeństwa.

Wystarczy nieco się zastanowić, aby stwierdzić słuszność powyższych uwag, które się nasuwają spostrzeżeni-

czowi, przyglądającemu się procesowi min. Czechowicza.

W rocznicę matury.

W dniu 29 czerwca br. odbył się zjazd abiturjentów tutejszego gimnazjum z roku 1909. Na zjazd przybyło 18 kolegów, zajmujących najróżnorodniejsze stanowiska w życiu publicznym a mianowicie: lekarz Dr. J. Abend z Krakowa, L. Bernstein kpt. artylerji z Przemyśla, Andrzej Cieśliński pułkownik z Krakowa, Dr. Deiches Zygmunt adwokat w Jarosławiu, Tadeusz Grudziński sędzia z Turki, Dr. Giliński z Jarosławia, Jan Harlander sekretarz Magistratu w Jarosławiu, ks. Jan Keller, proboszcz ze Stawęcina p. Jasło, Dr. Albert Holländer, adwokat z Tarnobrzega, Dr. J. Kurzman, lekarz z Warszawy, Dr. Józef Kutarski, profesor gimn. I. w Jarosławiu, Natan Mannheim, handlowiec ze Lwowa, dyrektor Władysław Łowicki, przemysłowiec z Dębicy, ks. Piotr Podolak z Drohobycza, Dr. Maksymilian Rossberger z Dobromila, Adam Rożański, urzędnik Ordynacji w Łańcucie, ks. Jan Szkolnik proboszcz gr. kat. z Tylawy p. Krosno, ks. W. Turzyński, kapelan garnizonowy ze Stryja.

Na zjazd przybyli wychowawcy klasy ks. dziekan Cyprjan Chotyniecki i prof. Jan Koim, obecnie profesor gimnazjum im. Żółkiewskiego we Lwowie Obaj ci profesorowie, jak najlepsi wychowawcy i opiekunowie powierzonej im w swoim czasie młodzieży, byli przedmiotem żywych owacji zebranych na zjeździe.

Bardzo miłe życzenia dla uczestników zjazdu nadesłał prof. Jacek Zielinski, który z powodu wyjazdu do Poznania nie mógł w zjeździe wziąć udziału oraz czcigodny radca Ignacy Rychlik błogosławiący w rozrzucającym liście swych byłych wychowanków na dalszy trud i pracę wytrwałą dla potęgi i chwały Rzeczypospolitej, by ona wielka i potężna wszystkich obywateli płaszczem swojej opieki otoczyć mogła. Zebrani słowa zanego wychowawcy przechowują na zawsze w swych sercach, aby w dalszym życiu przekuć je na „czynów stal“.

Uczestnicy wysłuchali mszy świętej odprawionej na ich intencję w kościele OO.

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Reformatów przez przew. ks. kanonika Lisińskiego oraz mszy świętych odprawionych równocześnie przy bocznych ołtarzach przez księży — kolegów obydwu obrządków katolickich za dusze zmarłych i poległych kolegów.

Po nabożeństwie, uczestników zjazdu, zebranych w dawnej klasie 8-mej, powitał p. Dr. Czekałowski obecny dyrektor zakładu. Po odczytaniu katalogu szkolnego, depesz i listów od kolegów Dr. Lama, literata z Warszawy, Dr. S. Gruszki konsula Rzeczypospolitej we Frankfurcie, pułkownika Witolda Andruszewicza, radcy Kazimierza Dubiela z Warszawy, kolegi Czernieckiego Tadeusza z Białowieży, Juliusza Willera z Wiednia, prof. Dr. Jana Noskiewicza ze Lwowa, którzy w zjeździe udziału wziąć nie mogli, obecni składali sprawozdanie ze swych przeżyć od złożenia matury, z działalności na polu pracy zawodowej i obywatelskiej.

W końcu uchwalono zwołać w roku 1934 zjazd koleżeński przy sposobności odbyć się mając tego roku uroczystości jubileuszowych tut. Gimnazjum I. Do komisji organizującej zjazd wybrano, Jana Harlendera, Dr. Józefa Kutarskiego i in.

Po wspólnej fotografii na tle budynku gimnazjalnego uczestnicy na bardzo miłej pogawędce przy obiedzie w restauracji Breitmajera spędzili kilka godzin, gdzie wygłoszono szereg toastów, z których prócz toastu na cześć byłych profesorów ks. dziekana Chotynieckiego i Jana Koima wymienić należy toast p. J. Harlendera na cześć ks. kanonika Lisińskiego, jako czynnego i serdecznego przyjaciela młodzieży, prof. Koima na cześć absolwentów gimnazjum z roku 1909, pułkownika Andrzeja Cieślińskiego na cześć pracy i trudów absolwentów dla ukończenia studiów wyższych, kapitana Leona Bernsteina podnoszącego zgodę, koleżeństwo i jaknajwiększą wzajemną czynność wychowanków zakładu, co przyczyniło się do zadzierżgnięcia trwałej przyjaźni między kolegami, złagodzenia tarć wyznaniowych i narodowościowych nie tylko na ławie

szkolnej ale i w życiu obywatelskim. Mowca wzywał do kontynuowania tych hasel w życiu dalszym i zakończył swe przemówienie staropolskim toastem „Kochajmy się“.

Bez kwestji do najmiłszych chwil w czasie zjazdu należały te, kiedy to koledzy przypominali przy obiedzie anegdota z ławy szkolnej i dowcipy na najrozmaitsze tematy z życiem szkolnym związane.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Budowy Domu Żołnierza w Jarosławiu składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom, oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uzyskania tak pomyślnego wyniku z festynu w dniu 2 czerwca br. najgorętsze słowa podzięk. Wynik jest następujący:

- 1) Zbiórka uliczna przyniosła dochodu wraz z dobrowolnymi datkami z prowincji kwotę 1916 zł. 63 gr.
 - 2) Zysk z festynu wynosi 2382 zł. 94 gr.
- Ogółem czysty zysk 4299 zł. 57 gr.

Zebrany w ten sposób fundusz zezwala na wszczęcie dalszej roboty.

Komitet

Komendant Garnizonu

w.z.

Jarząbkiewicz

major

Oficer Placu, Jarosław.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet pomocy materialnej Obwodowi Związku Strzeleckiego w Jarosławiu urządził w dniu 23. czerwca b.r. imprezę festynową.

Impreza ta dała w dochodach kwotę 2,265.89 zł. w rozchodach 848.97 zł. czysty zatem zysk wynosi 1.416.92 zł.

Podpisany Komitet, podając powyższe do wiadomości poczuwa się niniejszem do wyrażenia serdecznego podziękowania wszystkim Tym, którzy przez nadesłanie fantów i datków do budżetu, pomoc w organizowaniu festynu oraz przybyciem na festyn, przyczynili się do pomyślnego kasowego wyniku imprezy festynowej.

Jarosław, dnia 2 lipca 1929.

Komitet

pomocy materialnej

Obwodowi Związku Strzeleckiego

w Jarosławiu.

KRONIKA

Osobiste. Starosta Jarosławski p. Edmund Prezentkiewicz rozpoczął z dniem 1 lip-

ca b.r. 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Profesor Gimnazjum I p. Leon Sonntag mianowany został dyrektorem tut. Pryw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego. Profesor p. Sonntag jest jednym z najwybitniejszych pedagogów, toteż nominacja ta daje gwarancję, iż poprowadzi rozwój Seminarjum w odpowiednim kierunku. W swoim czasie był kierownikiem Gimnazjum II-go, a nawet była już wygotowana jego nominacja na dyrektora tego Gimnazjum, lecz z ówczesnych powodów politycznych nominacja ta została przez ministra Grabskiego anulowana.

Przew. ks. dyrektor O. O. Salezjanów Wiktor Zdrzałek przybył już do Jarosławia i objął koszary św. Anny w posiadanie O. O. Salezjanów.

P. Bruno Margulies, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktora wśzech nauk lekarskich.

Lekarz p. dr. Ignacy Holzberger powrócił i ordynuje nadal przy ulicy Słowackiego 1.

P. Prezydent Rz. P. Ignacy Mościcki przybędzie wraz z kancelarją cywilną i wojskową do Przeworska w dniu 15 lipca b.r. i zamieszka do 18 b.m. jako gość w pałacu ks. Lubomirskich. W czasie tym odbędzie P. Prezydent szereg wycieczek po powiecie przeworskim. Jak nas z miarodajnego źródła informują, P. Prezydent do Jarosławia teraz nie przybędzie.

Święto pułkowe obchodził stojący załogą w naszym grodzie 2 pułk Łączności nader uroczystie. W sobotę 29 czerwca b. r. odprawione zostało nabożeństwo w kościele parafialnym w którym wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz tut. Społeczeństwa. Po nabożeństwie odbyła się obok Banku Polskiego defilada przed reprezentantami władz cywilnych, a to starostą powiatowym p. Prezentkiewiczem, burmistrzem miasta p. inż. Sierankiewiczem, oraz korpusem Oficerskim wśród którego zauważyliśmy pp. pułk. Popiela, pułk. Nosowicza i kap. Marwicza z Przemyśla. Defilada wypadła imponująca w szczególności wy-

50 lat „Jad Charyjcem“

w Jarosławiu.

Wedle aktów, protokołów i osobistych impresyj zebrał i skreślił

Dr. Salo Rossberger

(Ciąg dalszy)

W połowie czerwca 1915 nadszedł do Zamku w Wurmbergu via Berno—Morawskie, gdzie przedtem w szpitalu wojskowym służyłem telegram tej treści: »Dr. Salo Rossberger, Schloss Wurmberg bei Pettau Süd Steiermark. Sie werden aufgefordert zum Dienste als Stadtarzt hier sofort einzurücken. Romanowski, Bezirkshauptmannschaft Jaroslau«. Namiestnictwo Styryjskie w Gracu doręczeniu tego telegramu dodało pismo urzędowe od siebie, abym nie pierwiej ruszył się z miejsca aż nie wyszukam jakiegoś lekarza Polaka jako swego za następcę. To było łatwiej do polecenia jak do wykonania. Zwróciłem się piśmie Express do Minist. spraw wewn. we Wiedniu z propozycją wyszukania tam Dra Friedwalda lekarza z Jarosławia i pozyskania go dla Wurmberga, co gdy się rzeczywiście stało, opuściłem w drugiej połowie czerwca swój dotychczasowy postój zostawiwszy tam narazie całą swoją rodzinę i wyruszyłem via Wiedeń w podróż do domu.

Dnia 22. czy 23. nad ranem przybyłem na zniszczony dworzec kolejowy w Jarosławiu, gdzie spotkałem się z bezludnymi ulicami i zapachem spalenizny. W domu swoim zastałem niemiecki oddział sanitarny, w parterze skład apteczny i wód mineralnych wraz ze splecym personelem aptekarskim, na piętrze urządzoną, menaż dla lekarzy i oficerów sanitarnych, a w piwnicach skład bielizny szpitalnej. Mimo przedłożenia legitymacji i telegramu oryginalnego dyżurne siostry sanitarne nie chciały ani mnie ani bagaży moich wpuścić. Nie pomogły perswazje ani przedstawienia identyczności mojej legitymacji z napisem mojej nienaruszonej wywieszki lekarskiej na domie.

Musiałem udać się do Magistratu i tam na policji złożyć swoje rzeczy i położyć się na sofce na spoczynek, oddawszy w przechowanie niektóre moje »rukzaki« i walizki zbudzonemu oficjałowi Mag. Bartoszowi i jakiemuś z naszych policjantów. Przedrzemnąwszy się ze dwie godzinki, wstałem rano i udałem się jeszcze raz do mego mieszkania, gdzie zastałem lekarzy i oficerów już przy śniadaniu w menaży. Przedstawiwszy się stabsarzowi prosiłem o odstąpienie mi jednego pokoju na mieszka-

nia a jednego na ordynację, czemu wprost odmówił słowami: »Hier ausgeschlossen«. Na przedłożenie telegramów oryginalnych z podpisem komisarza Statostwa i burmistrza Dra Dietzłusa, odpowiedział: »Wer Sie hierher berufe hat, der soll Ihna Quartier geben«. Odchodząc z niczem speszony, na schodach spotkałem siostrę sanitarną o znajomej mi fizjonomii, która podając mi rękę przywitała mnie słowami »Dzień dobry Panu Doktorowi«. Poznałem się. Była to córka Wassnerów, która zapoznawszy się z moim położeniem zaprosiła mnie do kuchni, gdzie dostałem na jej polecenie od pełniłcej tam służbę drugiej siostry szklankę kawy i 2 bułki. Posiliwszy się tym sposobem udałem się z siostrą Wassnerówną do »Jad Charyjcem« ogołoczonego z całego swego wewn. urządzenia i sceny, bo tam byłumieszczony szpital wojskowy tak samo i w Sokole.

Po zameldowaniu się u burmistrza zacząłem się oglądać za znajomymi i wyszukaniem sobie kwatery, którą znalazłem szczęśliwie w żydowskim szpitalu u dozorczy Mantelsacka, który podczas inwazji funkcjonował jako oglądacz zwłok żydowskich, podczas gdy dla chrześcijan był nim kościelny Lewandowski. C.d.n.

różniły się kompanje prowadzone przez p. kap. Gustka i por. p. Dworzańskiego. Po defiladzie urządzono wspólny obiad dla całego pułku, w którym wzięli udział również i zaproszeni goście. Zabawa w sali Kasyna oficerskiego zakończyła uroczystość.

Wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego, pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w której uczestniczy około 200 firm z różnych gałęzi przemysłu całej Polski, połączona z wystawą miejscowego przemysłu i rękodzieła, aby w ten sposób zobaczyć dorobek gospodarczy powiatu Jarosławskiego i okolicy, odbędzie swój postój w Jarosławiu w dniu 14 sierpnia b. r. Blizsze szczegóły zostaną wkrótce podane.

Sprawozdanie Państw. Gimn. I. w Jarosławiu. Po długoletniej przerwie okazało się obecnie ponownie drukowane sprawozdanie Dyrekcji państw. gimnazjum I. w Jarosławiu za rok szkolny 1928/9. Wielce na polu oświatowo — pedagogicznym zasłużony dyrektor p. dr. Czekalowski streścił w tem dziełku swój ideowy pogląd na kulturę starożytną i naukę języków klasycznych, widząc »w poznaniu świata starożytnego z jego realjów i historii opartej na pomnikach« doskonały środek wychowania młodzieży w duchu obiektywnym. Wielka stąd — wedle sprawozdania — korzyść moralna, gdyż brak w czasach współczesnych neutralnego terenu do ćwiczenia sądów obiektywnych, gdzieby nie walczyły się względy wyznaniowe i przeciwieństwa społeczne.

W poglądzie powyższym mieści się wiele chwytającego za serce tęczowego idealizmu, który tchnie przy ocenie kultury klasycznej romantyzmem, coraz rzadziej w życiu naszym napotykanym.

Sprawozdanie daje pozatem wierny obraz działalności i rozwoju Gimnazjum I., które obecnie należy do najwzorzowiej prowadzonych szkół średnich w Polsce.

»Zalesienie« słupami telegraficznymi wąskiej ulicy Lubelskiej, które ustawiono na chodniku, nie jest wcale zarządzeniem mądrym i celowym. Dziwne, że naczelnik poczty p. Kurek, znany ze swej genta i inności, nie mógł znaleźć innego pomieszczenia na te słupy, podnoszące wygląd estetyczny wąskiej uliczki.

Wody raczcie dać, panowie! Na dotkliwy brak wody uzalają się mieszkańcy domów w okolicy dworca kolejowego, gdyż studnia znajdująca się mniej więcej po środku ulicy Słowackiego jest niemal stale popsuta i nie nadaje się do użytku. Dawniej mogli mieszkańcy korzystać ze studni kolejowej. Obecnie jednak od dłuższego czasu studnia ta ogrodzona, nie jest dostępną dla publiczności, która z tego powodu bardzo cierpi, nie mając się gdzie zaopatrzyć w wodę.

Mamy nadzieję, że względy na zdrowotność publiczną, o której w ostatnich czasach oficjalnie tyle się mówi, oraz względy obywatelskie spowodują znanego z czynności naczelnika sekcji konserwacji p. nadradcą Garskiego, jak również naczelnika stacji p. Ożgę, do udostępnienia tej studni kolejowej mieszkańcom w okolicy dworca kolejowego, tembardziej, że właściciele sąsiednich realności oświadczyają gotowość w razie ewentualnego defektu, naprawić studnię własnym kosztem.

Obozy letnie P. W. dla hufców przypo-

Najdoskonalszym preparatem
do pielęgnowania dzieci jest
HYGENOL
puder dla dzieci

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

sobienia wojskowego szkół średnich otwarte zostały jak corocznie i w roku bieżącym w Zelemlance za Skolem. Jak wiadomo Zelemlanka należy do jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych okolic w Małopolsce. W dniu 1 lipca br. z obwo-
du 39 p. p., a to z powiatów: Jarosław, Lubaczów, Przeworsk i Łańcut, wyjechało 83 uczniów na przeciąg 5 tygodni. Pobyt na wolnym powietrzu oraz przepisowe ćwiczenia pod okiem wytrawnych wychowawców przyczynią się niezawodnie do podniesienia zdrowia uczestników obozów letnich. Już staro-rzymskie przysłowie głosiło: *In corpore sano mens sana!*

Śmierć na wozie. Dnia 2 czerwca br. wieczorem przywieziono przed dom radcy Dr. Rossbergera naprzeciw Sokoła na wozie kobietę do zbadania, czy nadaje się do transportu do Kidałowic. Dr. Rossberger stwierdził, że kobieta nie żyje już i polecił odwieźć ją do kostnicy. Ma to być Julia Wnorowska, niewiadomego miejsca urodzenia i przynależności, która podobno ostatnimi dniami przebywała w Kidałowicach. Policja znalazła przy niej 5 zł. 40 gr.

Rabin bałki p. Aron Rokach, w przejeździe za granicę na kurację dnia 2 bm. zatrzymał się kilka godzin w Jarosławiu. Pociąg z Rawy Ruskiej w którym rabin miał zarezerwowany osobny wagon, przybył z tego powodu z przeszło półgodzinnym opóźnieniem. Na stacji zebrały się tłumy współwyznawców, z których każdy chciał się docisnąć do osoby cadyka. Napór był tak wielki, iż policji z trudem udało się rabina wyprowadzić z dworca kolejowego. Nie obeszło się też bez incydentu zdarzającego się zazwyczaj przy podobnych okazjach. Mianowicie tłumy oczekujący rabina, weszły na sam peron bez kart wstępu. Skorzystał z tego jakiś funkcjonariusz kolejowy, który drzwi z peronu zamknął i ścigał od każdego, nie posiadającego peronówki po 1 złotym kary, »wzbogacając« w ten sposób skarb kolejowy nieprzewidzianym i znacznym dochodem.

Tragiczny wypadek miał miejsce w Surochowie w poniedziałek 1 bm. Leśniczy ks. Czartoryskiego Żak miał wyjechać kolejką leśną do swego rewiru. Wsiadając do wagoniku miał strzelbę nabitą zawieszoną na ręce. Strzelbą tą nieostrożnie uderzył o kolano tak, że kurek się opuścił a cały nabój utkwiał momentalnie w szyi nieszczęśliwego, ten zaś poniósł śmierć na miejscu. Pogrzeb odbył się we środę 3 bm. przy tłumnym udziale miejscowej ludności, wśród której ś. p. Zmarły cieszył się powszechnym poważaniem.

Beczkwóz automobilowy do skraplania ulic pojawił się poraz pierwszy na ulicach naszego grodu w dniu 2 lipca b. r. i przedstawia się na zewnątrz bardzo efektownie. Oby tylko i praca jego zaspokoila żądania miejscowego społeczeństwa. Zdanem na-

szem beczkwóz ten winien być przez cały czas w ruchu, jak to ma miejsce n. p. we Lwowie lub Przemyśle i winien intensywnie skraplać ulice. Beczkwozy zaś konne winne skraplać te ulice, do których beczkwóz automobilowy nie może dojechać względnie winne skraplać ulice dalsze.

Tymczasem w środę 3 b. m. tumany kurzu i prochu zasypywały mieszkańcom mlasta i przyjezdnym oczy i usta na ulicy pryncypalnej Słowackiego, gdy wracali od pociągu pospiesznego o godzinie 6 40! Czy nie możnaby wydać zarządzenia, aby główne ulice jak Słowackiego, Kraszewskiego, Dr. Ad. Dietziusa, Grunwaldzka i sąsiednie były należycie skraplane również przed wieczorem, a więc w czasie kiedy jest największy ruch publiczności. Mieszkańcom miasta bowiem należy umożliwić spokojny spacer po całodzienną pracę. Sprawy tej będzemy — w interesie szerokich warstw tutaj Społeczeństwa — pilnowali i nie spuścimy jej oka.

Szajka złodziejska pod kluczem. Jan Głowaty i Józef Głowaty obaj ze Szówska, Teodor Gileta z Surochowa, Władysław Zawada z Muniny i Andrzej Bazylewicz ze Surochowa, pierwsi trzech znani z napadu na posterunkowych w Radawie — o czym w swoim czasie wyczerpująco donosiliśmy — dokonali w ostatnich czasach całego szeregu włamań i kradzieży. M. i. okradli sklep Michała Mica w Nielipkowicach, dalej spółdzielnię 3. p. p. Legionów w Jarosławiu, Spółdzielnię 39. p. p. w Lubaczowie, sklep spożywczy Władysława Olechnowskiego we Wiazownicy oraz okradli Jana Płatka, gospodarza w Szówsku. W szczególności Głowaty i Gileta byli postrachem całej okolicy nad Sanem, a ludność ciągle żyje w obawie, iż wymienieni mogą wkrótce wrócić. Doniesienie policji państwowej na 12 stronach pisma maszynowego wniesione zostało do Sądu, toteż spodziewać się należy, iż sprawcom sprawiedliwość zostanie należycie wymierzona, a ludność będzie miała jakiś czas spokój.

Z powiatu. Otrzymaliśmy zażalenie z gminy Zaradawa na urządowanie tamt. naczelnika gminy Wasyla Różańskiego. Ponieważ 18 radnych (na 24) oraz mieszkańcy gminy Zaradawa wniesli do tut. Starostwa już dwa zażalenia, ostatnie przed 6 tygodniami i wykazali nieprawidłową gospodarkę wójta, przeto apelujemy jedynie do Starostwa o szybkie przeprowadzenie dochodzeń, celem wyświeślenia podniesionych przeciwko wójtowi zarzutów, tembardziej, iż zarzuty te podpisało 18 radnych.

Ważne dla Kas Chorych. Na podstawie rozporządzenia p. Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Pracy i opieki Społecznej z 15 Maja 1929 r., a ogłoszonego dnia 25 czerwca br. Dz. U. R. P. Nr. 44. poz. 368. Kasy Chorych opłacają mniej o 25% od ceny lekarstw, przepisanych w formie recept, a 50% od ceny środków leczniczych lub opatrunkowych, przepisanych nie w formie recepty. Procenty te odlicza się od ogólnej taksy aptekarskiej. Zarządy Kas Chorych korzystają z tych ulg pod warunkiem, iż regulować będą rachunki w ciągu 15 dni od dnia dostarczenia lekarstw przez apteki. Rozporządzenie to korzystne dla Kas Chorych weszło w życie z dniem ogłoszenia, to jest z dniem 25 czerwca b. r.

Kłeska gradobicia, o której wspomnieliśmy w jednym z poprzednich numerów, dotknęła głównie gminy: Piskorowice, Cieplice, Dąbrowice, Słobodę a zniszczenie plonów dochodzi w niektórych gminach do 100%, najmniejsze zaś wynosi 20%. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Żołnierz pokaleczony przez cywila. Dnia 4 czerwca br. około południa wezwało pogotowie policyjne telefonicznie Dr. Rossbergera st. lek. miejsk. do pokaleczonego żołnierza, leżącego na pruchnickim trakcie bez opieki. Jadąc fiakrem na wskazane miejsce spotkał Dr. Rossberger w drodze pod wiaduktem miejski wóz ratunkowy wiozący już do garnizonowej izby chorych pokaleczonego plutonowego Beka, którego miał pokaleczyć w głowę drągłem żelaznym jakiś cywil.

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek EUFONJA zdemontrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytęplonego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania.

Pouczającą broszurę na żądanie.
„Eufonja”, Liszki koło Krakowa.

TOWARZYSTWO WĘGLOWE



J. J. Kamienieccy, Katowice

Sp. z ogr. odp.

REPRZENTACJA

Dr. M. BUCHEN

Jarosław, Grodzka 13.

TELEFON 82.

Lampy Gazowe, Naftowe przerabia na Elektryczne bardzo tanio.

Kto chce **zaoszczędzić pieniędzy** wystarczy zawiadomić kartką lub zgłosić się do firmy

„FUTURUM“

Zakład Elektromechaniczny
Stanisława Bodzonia

Jarosław, ul. Dietzusa 17.

(naprzeciw poczty).

Nowo otwarta Restauracja i cukiernia Kasyna garnizonowego

(dzierżawca Wilhelm Breitmajer)

w Jarosławiu, przy ul. Grunwaldzkiej

poleca się P. T. Publiczności.

Kuchnia pierwszorzędną, doskonały bufet. Wyborowe trunki. Częste wieczorne koncerty muzyki wojskowej.

Unieważnia się skradzione dokumenty wojskowe opiewające na nazwisko Stanisław Kunzek, wydane przez P. K. U. Jarosław.

Kapelusze używane męskie, damskie i dziecięce tak twarde jak i miękkie

ODNAWIAM

według najnowszych fasonów po najniższych cenach.

Również na najnowsze fasony

PRZESZYWAM

stare, zniszczone kapelusze słomkowe, tak, że mają zupełnie świeży i nowy wygląd.

F. Israel, Jarosław Grodzka 11.

Cukiernia i Restauracja

Bar „Moulin Rouge“

Fr. Zamorek i St. Łuczaków

przy ul. Grunwaldzkiej 24.

— podaje —

zdrowe śniadania, objady i kolacje

także w abonamencie, po cenach najtańszych.

::: Specjalność! :::

Kawa z pianką i „Mocca“ w maszynkach.

DRUKARNIA S. LITTMANA

w JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 9.

wykonuje wszelkie druki szybko i gustownie

SIEWNIKI konne i ręczne

do wysiewu zboża i do nawozów sztucznych,

siewniki taczkowe

do wysiewu salety,

plewniki

3- i 4-rodzowe »Oszczędność«,

wypielacze ręczne

poleca do natychmiastowej dostawy ze swych magazynów w Jarosławiu,

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością

w Jarosławiu.

Mieczysław Okoń

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

PIASEK, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny
WAPNO gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne,

CEMENT portlandzki w beczkach i workach,

PAPĘ dachową i izolacyjną Kuźnickiego

GIPS murarski sztukatorski i alabastrowy

TRZCINĘ sufitową i kosze wiklinowe

KAFLE białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne,

SZAMOTOWĄ cegłę, płyty piekarskie i glinę,

KARBOLINEUM ter, asfalt i smary do wozów,

GWOŹDZIE papowe i sufitowe, drut palony,

RURY glazurowane i cementowe

PLYTKI cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glazurowane

DACHÓWKĘ cementową, paloną i szklaną,

SŁUPY ogrodzeniowe z betonu,

PUSTAKI i **DYLE** cementowe

PLYTY i **KRAWĘŻNIKI** cementowe,

KADZIE betonowe na wodę,

GRANICZNIKI

POMNIKI żel-betonowe.

Materiał solidny,

Ceny najniższe!

Warunki zapłaty dogodne!

ŁATWA PRACA, DUŻY ZYSK

Dolarów 150- miesięcznie conajmniej z łatwością zarobić może każdy — co udowodnić możemy — kto obejmie wdzięczną współpracę z nami. **Co-dziennie wpływy gotówkowe. Utrzymanie zapewnione.**

Zgłoszenia pisemne pod „Energja II.“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.

„GALANTERJA“

P. ÖHLBAUM, Jarosław Grodzka 15.

poleca jako **najtańsze źródło zakupu**

następujące artykuły:

Przybory stalowe, fryzjerskie, skórzane, krawaty, pończochy, czapki, laski, parasole, torebki damskie, zabawki dziecięce, kosmetyki i t. p.

Specjalność: Bielizna męska oraz wszelkie przybory do podróży.

Wielki wybór instrumentów muzycznych.

Uwaga: Jedna para pończoch

„**IMPERIAL**“ wytrzyma dłużej niż cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch poleca Dom Towarowy „**Imperial**“ w Jarosławiu.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

poleca

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pedzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klin-geryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury manilochowe, lój, przedziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzciniowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

WIELKĄ SPRZEDAŻ

urządzam z powodu pożaru i sprzedaję wszelkie towary galanteryjne i obuwie o **50% tańiej** od cen fabrycznych. Proszę skorzystać z nadarzącej się sposobności.

Z poważaniem

JOACHIM SANDIG

RYNEK 5.

FOTOGRAF

H. ZIEGLER

JAROSŁAW, Słowackiego 10. (Kolejowa).

wykonuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres nowoczesnej fotografii

artystycznie, starannie

i PO NISKICH CENACH.

Wytwórnia ciast i cukrów

Jana Czachowskiego

JAROSŁAW, ul. Kilińskiego 1. 531.

— poleca —

swe znakomite i niezrównane wyroby tak hurtownie, jak i detalicznie po — cenach najtańszych. —